

Agnieszka Tarnowska: Być wolnym, być przy sobie. Na marginesie książki Petera Sloterdijka „Stres a wolność”

Co to za kultura i jak daleko „zajedzie”, gdy jej reprezentanci tracą tak naprawdę kontakt z samymi sobą, podatni na mniej lub bardziej wyrafinowane formy manipulacji, pozbawieni poczucia sensu życia i niezdolni do wzięcia odpowiedzialności za siebie, a co dopiero za innych? – o książce Petera Sloterdijka „Stres a wolność” pisze Agnieszka Tarnowska.

„Nie wychodź na zewnątrz, wróć do siebie samego:
to we wnętrzu człowieka mieszka prawda”

Św. Augustyn, *Wyznania*

„Lekki chód jest oznaką boskości”

Fryderyk Nietzsche, *Wiedza radosna*

Książka Petera Sloterdijka o stresie i jego wpływie na wolność człowieka, to prawdziwy fenomen. Zaledwie siedemdziesiąt siedem stron tekstu, poprzez który swoją rozległością w spojrzeniu na politykę i historyczne analogie, Autor obejmuje Tarkwiniusza Pysznego i Muammara Kaddafiego, Jeana-Jacques’a-Rousseau i współczesny liberalizm, św. Pawła i praktykujących rozmaite formy przeżywania religijności w nowoczesnych społeczeństwach wiernych.

Piszę to, by pokazać rozmach, zdolność syntezy dziejów, ale i wysiłek troskliwej pracy Sloterdijka, który z kart tej cieniutkiej książeczki przebija. O cóż to troska? O człowieka i jego wolność. O możliwość przeżywania życia w prawdzie i zgodzie ze sobą – życia, którego nie trzeba składać na ołtarzu społecznych oczekiwań i konwencji, zniewalających człowieka wołającego (mniej lub bardziej świadomie) o faktyczne Odkupienie. O pracę, która ludzi łączy i pozwala wzrastać. O Pawłowy kerygmat odnowy umysłu i człowieka wewnętrznego (Ef, 3,16)[1]. Wreszcie, o dobre przeżywanie samotności jako drogi nieodzownej do ponownego zjednoczenia z Bogiem, z sobą samym i ze światem.

Pochwała bez-użyteczności

Pochwalać bezużyteczność. Postawa to wielce zastanawiająca i mało (chyba) odpowiedzialna. Użyteczność i przydatność świadczy przecież (jak zostaliśmy nauczeni) o wartości i cenie przedmiotu, ba! – o byciu potrzebnym człowiekiem – a tego ostatniego przecież każdy z nas musi mieć pod dostatkiem, by realizować swą społeczną naturę. Ks. Józef Tischner tak pisał, „Wolnym można być tylko wśród innych, z innymi i dzięki innym. Wolność bowiem (...) to sposób istnienia dobra. Nikt nie może być dobry w samotności”[2]. I rację ma. Bycie przydatnym, potrzebnym, realizowanie się we wspólnocie i dla innych, to prawda o człowieku i aksjomaty, na których ufundowana jest europejska kultura, a wraz z nią zręby cywilizacji. I tu pojawia się zarzut jaki formułuje względem nich autor książki „Stres a wolność”, niemiecki filozof, krytyk Oświecenia – Peter Sloterdijk. Bo co to za kultura i jak daleko „zajedzie”, gdy jej reprezentanci stracą tak naprawdę kontakt z samymi sobą, podatni na mniej lub bardziej wyrafinowane formy manipulacji, pozbawieni poczucia sensu życia i niezdolni do wzięcia odpowiedzialności za siebie, a co dopiero za innych? Lista „oskarżeń” jest długa, ale i niełatwa do zbycia czy przemilczenia za sprawą gruntownej

podbudowy filozoficzno-etyczno-moralno-religijnej. W zakresie autorów symbolicznie wtórujących Peterowi Sloterdijkowi (lub po prostu reprezentujących podobne intuicje moralne) wskazać można m.in. na psychiatrę Viktora Frankla[3], filozofa Hansa Jonas[4], dziennikarza Paula Elmera More'a[5], socjologa Jürgena Habermasa[6], papieża św. Jana Pawła II[7], teologa Anselma Grūna[8] czy polskich rekolekcjonistów i duszpasterzy – ks. Jacka Prusaka SJ i ks. Krzysztofa Grzywacza[9]. Warto w tym miejscu dodać, że wspomniane ideały leżące u podstaw kultury nie są same w sobie złe, lecz ich „pożenienie” z doktrynalnymi założeniami utylitaryzmu i neoliberalizmu gospodarczego wspierane ofensywną technologią i modelem praco-życia[10] przyniosło w konsekwencji – jak wszystko na to wskazuje – poníženie i wypaczenie ich głębokiego sensu oraz zapoznanie postawy „bycia dla”. Karol Wojtyła tak mówił o tym odwróceniu porządku, „Świat stoi na głowie, bo to, co naprawdę cenne, ceni najmniej, a to, co mało cenne, stawia na szczycie wartości. A cóż jest najcenniejsze? Najcenniejsze jest ubóstwo. Gdzie jest ubóstwo, tam jest wolność. Powtórzył to kilka razy: gdzie jest ubóstwo, tam jest wolność!”[11]. To także ciekawy przyczynek, by podjąć krótką refleksję nad pracą ludzką – tematem zajmującym na raz Jana Pawła II i ks. Józefa Tischnera. „Laborem exercens” to w odczytaniu kapelana Solidarności tekst tej wagi dla ludzi XX wieku, co „Dziady” dla XIX wieku. Na co należy niewątpliwie zwrócić w kontekście pracy uwagę? Po pierwsze na jej wymiar personalistyczny, „Praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy”, jak zwracał uwagę Wojtyła; po drugie na jej wymiar kulturo- i wspólnoto-twórczy, „Praca ma to do siebie, że przede wszystkim łączy ludzi – i na tym polega jej siła społeczna: siła budowania wspólnoty”[12]. Warto te dwa zdania mieć pod ręką podejmując refleksję nad wszechobecnym w ponowoczesnych społeczeństwach problemem pracy odbieranej jako bezsensowna, chora, nieukierunkowana na dobro wspólne i postępowanie, m.in. za sprawą egoizmu i wyzysku.

*Stres występuje w tym drugim
jako afekt nieodzowny dla
utrzymania spójności tzw.
„kolektywnych ciał politycznych”
– dużych organizmów
„karmiących” się, posiadaniem
podległych mu członków
społeczeństwa*

Wolność bowiem,
która jak poucza
powyżej ks. Tischner,
to cenna wartość
przekładająca się na
odpowiedzialne
działanie (zdolność
odpowiadania za
czyny, których się
podejmuje). Świadom
tego Sloterdijk
umieścił ją w końcu w

tytule książki – tuż obok stresu. Co z tym stresem? – chciałoby się zatem zapytać. Zapytajmy więc i zwróćmy się na początek w stronę napięcia dobrze znanego w refleksji filozoficznej, ale i w literaturze pięknej, czyli dychotomii natura-cywilizacja. Stres występuje w tym drugim – w optyce Sloterdijka – jako afekt nieodzowny dla utrzymania spójności tzw. „kolektywnych ciał politycznych” – dużych organizmów „karmiących” się (podtrzymujących swe funkcjonowanie) posiadaniem podległych mu członków społeczeństwa (wedle autora książki fakt, iż społeczeństwa jako takie istnieją w ponowoczesnej Europie indywidualistów można już nazywać cudem). Afekt, jak to afekt – pierwotny odruch, nie kojarzący się z wykorzystaniem zdolności rozumowej refleksji umożliwia walkę, ale i wzajemne zniewalanie w wyścigu o pomnażanie materialnych zasobów – na czym cierpi właśnie wolność. Kolektywne ciała wypełniające ponowoczesne społeczeństwa (struktury władzy, miejsca pracy, rządy, korporacje) generują sprzężenia zwrotne oparte na stresie wchodząc w konflikt z jednostką, która w pewnej mierze musi jednak być „obecna przy sobie”. Napięcie jakie generuje to sprzężenie powoduje, że coraz bardziej zasadnym staje się pytanie o zniewalający i wikłający potencjał społecznych konstruktów[13], do których człowiek chce

aspirować i, na bazie których nakazuje się mu oceniać jego własną wartość, windować kryteria sukcesu, odczucie spełnienia, dobrze przeżywanego życia (diabelski chichot z motywu *bene vivere*[14]?) czy satysfakcji itd. Pozorność, powierzchowna naskórkowość tych doświadczeń skutkuje – jak się wydaje – wszechogarniającym lękiem i niepewnością własnej egzystencji, o którym świadczą mogą liczone w tysiącach już na dzień dzisiejszy poradniki z zakresu tzw. *self-care*, psychologii, a nawet religii. Szczególnie ten ostatni zastanawia i smuci jednocześnie. Smuci, gdyż jest kolejnym dowodem na dotychczas popełnione błędy edukacyjne i wychowawcze, trudności z przedostaniem się do młodego pokolenia z Dobrą Nowiną czy potrzebę gruntownego przemyślenia pytania o możliwość wykorzystania mediów w procesie Nowej Ewangelizacji. Sposób rozumienia rzeczywistości oparty na wierze, nadziei i zaufaniu, że „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!” (J 14,27), „W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości.” (1 J 4, 18), „U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.” (Łk 12,7) czy „Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie.” (Mt 6,31-32) jest obecny w umysłach jak dużej grupy praktykujących chrześcijan? Spróbujmy się nad tym zastanowić biorąc za punkt odniesienia choćby opublikowane i nowo powstałe książki w tym obszarze tematycznym, które wyszły spod pióra m.in. Anny Dziurdzi, Grzegorza Szaffera, Antoniego Kępińskiego, Wunibalda Müllera, Huuba Buijssena, ks. Krzysztofa Grzywocza, abp. Grzegorza Rysia, ks. Jacka Prusaka SJ, ks. Dariusza Piórkowskiego SJ czy ks. Grzegorza Strzelczyka... Tyle już jednak religia.

Zerknijmy w kierunku drugiego z członów wspomnianej dychotomii, a mianowicie natury. Zwrot ku niej symbolicznie uosabiany jest w Sloterdijkowej opowieści o obecnej kondycji społeczeństw ponowoczesnych przez szwajcarskiego filozofa i pisarza Jeana-Jacques'a Rousseau. Ten XVIII-wieczny myśliciel, autor słynnej „Umowy społecznej” staje się punktem odniesienia dla rozważań nad toposem „szlachetnego dzikusa” – symbolicznej figury istoty czystej i „niezepsutej”. Dla Sloterdijka konstytutywne znaczenie ma moment biograficzny z życia samego Rousseau. Idzie mu o dryfowanie filozofa w niezakotwiczonej medytacji nad sensem istnienia i wolnością w łódce na środku jeziora Bielersee. To w odczytaniu Niemca przełożenie na stale obecną tendencję w człowieku – z natury – w różnym stopniu „napromieniowanego subiektywnością” (w tle obecny, choć wprost nie nazwany, jest także warty pamięci radykalny przełom jakim był w historii filozofii tzw. zwrot ku podmiotowi), a w czasach nam współczesnych wręcz manifestującą się z całą mocą poprzez popularność praktyk medytacyjnych, technik relaksacyjnych, zawodów terapeutycznych czy wygodnych w przyswojeniu form przeżywania religii, które mają przełożenie na drogę wiodącą w głąb, ku poznaniu samego siebie. Ma to także wpływ na słowa, które opisują te stany zbliżania do natury: stąd – jak zauważa niemiecki filozof częściej sięgamy po – „odlatywanie”, „lenienie się”, „ociąganie”, „szwendanie”, „wyluzowanie” czy „smakowanie”[15].

Wolność. Jaka wolność?

Koncepcja wolności jaka rysuje się przed czytelnikiem książki Petera Sloterdijka określona jest mianem „wolności zaangażowanej”. Autor rozumie przez nią przypomnienie o możliwości rozwijania wewnętrznych potencjałów, ku którym także (choć dziś z rzadka świadomie) dąży człowiek – ku doskonałości w hojności, szczodrości, bezinteresowności, umiarkowaniu czy

suwerenności w myśleniu. Krytyka liberalizmu, której nie omieszkął podjąć się niemiecki filozof opiera się właśnie na przekonaniu, że opętanie chciwością („stres chciwości”) jest przyczyną jego wewnętrznej degeneracji, zapadnięcia w siebie, podatności na rozmaite formy „totalnego myślenia”, a także zapomnienia o głębokich pragnieniach obecnych w duszy każdego człowieka. Pewnym kontekstem dla poszukiwania przyczyn tego stanu rzeczy może być nawiązanie do kategorii pojęciowych, którymi posługiwał się św. Augustyn – *uti* (używania) i *frui* (napawania się), których przemieszanie przez podmiot względem przedmiotu skutkuje odwróceniem hierarchicznego porządku – używaniem tego czym człowiek powinien się napawać (dobrem wyższym), napawaniem się tym, czego człowiek powinien używać (dobrem niższym)[16]. Odwrócenie hierarchii jest świadectwem wolności człowieka, gdyż to właśnie z wolnej woli wypływają akty umożliwiające niewłaściwe ustosunkowanie się względem obu porządków. Stąd tak ważnym wydaje się być doskonalenie intuicji moralnej, wskazywanie na wartości i cnoty, których urzeczywistnianie jest zadane każdej i każdemu z nas. Przejmująco wydobywali te wątki m.in. Max Scheler[17], Alasdair MacIntyre[18] czy Helmuth Plessner[19].

Aby jednak wolność „zaangażowana” nie okazała się tą, która zniewala i znieprawia kierując nas ku zgubnym formom zawłaszczającego aktywizmu ważne jest określenie jej granic (pojmwanej nazbyt często w pełni swojego wyrazu jako samo-wola), dystansowanie się względem doczesności jako jedyne „prawdziwego życia” i otwartość na doskonalenie sumienia. Ks. prof. Michał Heller przenikliwie dostrzega, iż tym co przesłania nam niejednokrotnie zdolność wzniesienia się ponad przyziemność, jest fakt iż, „Jesteśmy zanurzeni w świat materii i to ona wyznacza horyzont naszym oczom i naszemu myśleniu. Ten horyzont wydaje się tak nieprzepuszczalny tylko dlatego, że mamy bardzo tępy wzrok. W istocie ten horyzont to tylko pozorny krąg, poza którym rozciąga się prawdziwa rzeczywistość. I prędzej czy później ta rzeczywistość wkroczy w nasze istnienie, przywracając

właściwe proporcje temu, co dotychczas uważaliśmy za jedynie rzeczywiste i jedynie warte zabiegów”[20]. Niech zatem mądra powściągliwość w działaniu i zaangażowanie płynące z ducha faktycznej wolności staną się asumptem do pełnego pokory i ufności zawołania – „Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22, 42).

Agnieszka Tarnowska

Peter Sloterdijk, „Stres a wolność”, tłum. Bogdan Baran, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2018

*

Bibliografia recenzji:

Armada P., *Humanizm jako realizm. Trzy szkice wokół myśli Paula Elmera More'a i Irvinga Babbitta*, Fundacja Lethe, Kraków 2019.

Armada P., *Mistrzowie koncentracji. Aktualne nauki dla przyszłych humanistów*, Tom I, Fundacja Lethe, Katowice 2021.

Badiou A., *Święty Paweł. Ustanowienie uniwersalizmu*, tłum. J. Kutyla, P. Mościcki, Korporacja Ha!art, Kraków 2007.

Brague R., *Królestwo człowieka. Geneza i klęska projektu nowożytnego*, tłum. W. Dłuski, Teologia Polityczna, Warszawa 2020.

Cichy M., *Do syta*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2021.

de Barbaro N., *Czula przewodniczka. Kobięca droga do siebie*, Agora, Warszawa 2021.

Descartes R., *Rozprawa o metodzie*, tłum. T. Boy-Żeleński, vis-a-vis Etiuda, Kraków 2019.

Domański J., *Z dawnych rozważań o marności i pogardzie świata oraz nędzy i godności człowieka*, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1997.

Dziurdzia A., *Życie w nowym rytmie. Jak przezwyciężyć lęk i stres*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021.

Frankl V.E., *Bóg ukryty. W poszukiwaniu ostatecznego sensu*, tłum. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2019.

Frankl V.E., *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, tłum. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2009.

Frankl V.E., *Lekarz i dusza. Wprowadzenie do logoterapii i analizy egzystencjalnej*, tłum. R. Skrzypczak, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2017.

Gadacz T., *O umiejętności życia*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2013.

Gadacz T., *O zmienności życia*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2013.

Grzywocz K., *Patologia duchowości. Od niezdrowej religijności do dojrzałej wiary*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2020.

Grzywocz K., Prusak J., *Pójdźcie na miejsce osobne. Samotność, wspólnota i doświadczenie Boga*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021.

Habermas J., *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, przeł. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2003.

Heller M., *Daj nam oczy widzące. Kazania krótkie*, Copernicus Center Press, Kraków 2017.

Hesse H., *Peter Camenzind*, tłum. E. Ptaszyńska-Sadowska, Media Rodzina, Poznań 2021.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. (Włocławek)*, Przemówienie Ojca Świętego podczas IV pielgrzymki do Ojczyzny (1-9.06 i 13-16.08.1991).

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie (Kielce)*, Przemówienie Ojca Świętego podczas IV pielgrzymki do Ojczyzny (1-9.06 i 13-16.08.1991).

Karłowicz D., *Arcyparadoks śmierci*, Teologia Polityczna, Warszawa 2021.

Karłowicz D., *Polska jako Jason Bourne*, Teologia Polityczna, Warszawa 2017.

Kozuch M., *Jak radzić sobie z lękiem?*, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2013.

Müller W., *Jak uwolnić się od lęku*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2019.

Pietras H., *Herezje*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2019.

Piórkowski D., *Nie musisz być doskonały. Chrześcijański sposób na perfekcjonizm*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2020

Pittman C.M., Karle E.M., *Zależniony mózg. Jak dzięki sile neuronauki pokonać zaburzenia lękowe, ataki paniki i zamartwianie się*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.

Plessner H., *Pytanie o conditio humana*, tłum. M. Łukasiewicz, Z. Krasnodębski, A. Załuska, PIW, Warszawa 1988.

Porosło K., *Kościół. Kocham i rozumiem*, eSPe, Kraków 2019.

Ratzinger J., *Przyszłość wiary. Refleksje teologiczne*, tłum. J. Marecki, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021.

Ratzinger J., *Prawda i wolność. Rozważania o współczesności*, tłum. R. Zajączkowski, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021.

Ratzinger J., *Poznanie prawdy. Wykłady papieskie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2017.

Ryś G., *O rzeczach ważnych*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2021.

Ryś G., *Skandal miłosierdzia. Rozważania dla każdego*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.

Sandel M. J., *Tyrania merytokracji. Co się stało z dobrem wspólnym?*, tłum. B. Sałbut, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.

Scheller M., *Pisma z antropologii filozoficznej i teorii wiedzy*, tłum. S. Czerniak, A. Węgrzecki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987.

Sloterdijk P., *Stres a wolność*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2018

Szaffer G., *Pokonałem nerwicę. Historia mojego zmagania*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2019.

Tillich P., *Teologia kultury*, tłum. J.A. Prokopski, N. Łomanowa-Barańska, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2020.

Tischner J., *Zrozumieć własną wiarę*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.

Tischner J., *Miłość w czasach niepokoju*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021.

Tischner J., *Spór o istnienie człowieka*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.

Tischner J., *Wiara ludzi wolnych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021.

Tischner J., *Wiara ze słuchania. Kazania starsządeckie 1980-1992*,
Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.

Twardowski J., *Nadzieja pozwala żyć*, Wydawnictwo Święty Wojciech,
Poznań 2018.

[1] Ciekawie o tym zagadnieniu w podobnym kontekście pisze Alain Badiou w
Święty Paweł. Ustanowienie uniwersalizmu, tłum. J. Kutyla, P. Mościcki,
Korporacja Ha!art, Kraków 2007.

[2] Ks. J. Tischner, *Spowiedź rewolucjonisty*, Wydawnictwo Znak, Kraków
2016.

[3] Autor omawia te wątki m.in. w: V. E. Frankl, *Lekarz i dusza*.
Wprowadzenie do logoterapii i analizy egzystencjalnej, tłum. R. Skrzypczak,
Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2017, V. E. Frankl, *Bóg ukryty. W
poszukiwaniu ostatecznego sensu*, tłum. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna
Owca, Warszawa 2019, V. E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, tłum. A.
Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2009.

[4] H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*,
Wydawnictwo Platan, 2006.

[5] Ciekawym kontekstem są dwie książki krakowskiego politologa Pawła Armady, w których poddaje dogłębnemu opisowi stanowiska P. E. More'a i Irvinga Babbitta: P. Armada, *Humanizm jako realizm. Trzy szkice wokół myśli Paula Elmera More'a i Irvinga Babbitta*, Fundacja Lethe, Kraków 2019 oraz P. Armada, *Mistrzowie koncentracji. Aktualne nauki dla przyszłych humanistów*, Tom I, Fundacja Lethe, Katowice 2021.

[6] J. Habermas, *Teksty filozoficzno-polityczne*, tłum. A. Romaniuk, Agora, Warszawa 2019.

[7] Jan Paweł II, *Novo Millennio Ineunte*, 6 stycznia 2001.

[8] A. Grün, m.in. *Jak pokonać wypalenie zawodowe. Odzyskaj radość z pracy i rozpal kreatywność*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021.

[9] Ks. K. Grzywocz, ks. J. Prusak SJ, *Pójdźcie na miejsce osobne. Samotność, wspólnota i doświadczenie Boga*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021.

[10] Celnie o konsekwencjach tej postawy dla świata pracy i sposobu podróżowania w artykule Jacka Płazy dla portalu Klubu Jagiellońskiego „Tadź Mahal ze smartfonem. O nieumiejętności podróżowania” - <https://klubjagiellonski.pl/2020/10/10/tadz-mahal-ze-smartfonem-o-nieumiejtnosci-podrozowania>

[11] Ks. J. Tischner, *Wiara ze słuchania. Kazania starsządeckie 1980-1992*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 30.

[12] Ks. J. Tischner, *Wiara ludzi wolnych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021, s. 167.

[13] Tak pisze o tym zagadnieniu Benedykt XVI: „Tylko prawda wyzwala. Tam, gdzie użyteczność zostaje postawiona ponad prawdę, tak jak się to dzieje w przypadku podzielonej prawdy, o której mówiliśmy wcześniej, człowiek staje się niewolnikiem użyteczności i tych, którzy decydują o tym, co użyteczne. W tym sensie konieczna jest „demityzacja”, która pozbawi bogów ich złudnego blasku i fałszywej wiedzy, żeby potem ukazać swoją „prawdę”, to znaczy wyjaśnić, jakie realne władze i rzeczywistości naprawdę za nimi stoją”. Cyt. za: J. Ratzinger, *Prawda i wolność. Rozważania o współczesności*, tłum. R. Zajączkowski, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021, s.121-122.

[14] J. Domański, *Z dawnych rozważań o marności i pogardzie świata oraz nędzy i godności człowieka*, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1997, s. 129. Zob. też J. Domański, *Metafilozoficzne aspekty tzw. disputa delle arti*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, XXII 1977, s. 17-19.

[15] P. Sloterdijk, *Stres a wolność*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2018, s. 49.

[16] E. Gilson, *Wprowadzenie do nauki św. Augustyna*, Wydawnictwo PAX, tłum. Z. Jakimiak, Warszawa 1953, s. 168-177, 189-194. Cyt. za: J. Domański, *Z dawnych rozważań o marności i pogardzie świata oraz nędzy i godności człowieka*, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1997, s. 97-98.

[17] M. Scheler, *Pisma z antropologii filozoficznej i teorii wiedzy*, tłum. S. Czerniak, A. Węgrzecki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987.

[18] A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.

[19] H. Plessner, *Pytanie o conditio humana*, tłum. M. Łukasiewicz, Z. Krasnodębski, A. Załuska, PIW, Warszawa 1988.

[20] Ks. M. Heller, *Daj nam oczy widzące. Kazania krótkie*, Copernicus Center Press, Kraków 2017, s. 158-159.